

Kaczmarek, Ryszard

"Blick zurück ohne Zorn. Polen und Deutsche in Geschichte und Gegenwart = Spojrzenie wstecz bez gniewu. Polacy i Niemcy w przeszłości i obecnie", Hg. Dietrich Beyrau, Tübinger 1999 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 33/3, 205-207

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- s. 101 — Schwarcbart reprezentował syjonistów, a nie Bund;
 - s. 105 — chodzi o Ignacego Matuszewskiego, a nie Stefana, a to przecież zasadnicza różnica;
 - s. 177 — Radicaux Socialistes to nie grupa socjalistyczna, ale odłam radykałów;
 - s. 193 — PPS krajowa w 1945 r. była nazywana partią lubelską, odrodzoną, fałszywą, koncesjonowaną, ale nie partią Szwalbego i Osóbki-Morawskiego;
 - s. 229 — nie wspomniano, że Ryszard Obrączka był przewodniczącym OM-TUR i nie podano, dlaczego przestał pełnić tę funkcję.
- Wreszcie ostatni, ale bardzo poważny zarzut — brak indeksu osobowego, koniecznego w pracach naukowych.

Krzysztof Dunin-Wąsowicz
Warszawa

*Blick zuruck ohne Zorn. Polen und Deutsche in Geschichte und Gegenwart
(Spojrzenie wstecz bez gniewu. Polacy i Niemcy w przeszłości i obecnie)*, Tubingen
1999, Hg. Dietrich Beyrau, ss. 191

Po fali fascynacji Polską w Republice Federalnej Niemiec w latach osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych wyraźnie można dostrzec spadek tego zainteresowania zarówno w mediach, jak i wśród przedstawicieli środowisk naukowych, w tym także historyków. Ośrodki od dawna zajmujące się tematyką wschodnią już od kilku lat koncentrują swe badania na problemach krajów byłego Związku Radzieckiego, a Rosji w szczególności. Książka wydana w ubiegłym roku w Tybindze jest więc swego rodzaju ewenementem, ponieważ dowodzi jednak istnienia nadal zainteresowania w pewnych środowiskach kwestią polską.

Publikacja jest rezultatem cyklu wykładów wygłoszonych na przełomie 1997 i 1998 r. na Uniwersytecie w Tybindze, których celem miało być pokazanie przez naukowców z obu krajów zmian, jakie zachodziły w stosunkach między obydwoma narodami podczas dwóch ostatnich stuleci. Jest to spojrzenie interesujące z racji tego, że starano się uniknąć zarówno tak częstego w niemieckiej historiografii poczucia wyższości w opisie dziejów Polaków, jak i, co było niemniej częste w historiografii powojennej, heroizacji polskiej historii.

Wątek „mitologiczny” opisu dziejów Polski w historiografii polskiej i niemieckiej jest może w tej pracy najbardziej interesujący. Charakterystycznym tego przykładem jest artykuł Dietera Langewieschego. Od dawna pokutuje w polskiej literaturze historycznej przekonanie o powszechnym podziwieniu dla polskich działań powstańczych w XIX w., z czym prof. z Tybingi nie tyle polemizuje, ile stara się nadać temu zjawisku, co najmniej jeżeli chodzi o kraje południowoniemieckie, odpowiednią proporcję. Wbrew bowiem dotychczasowym sądom, D. Langewiesche, opierając się wyłącznie na badaniach źródłowych, wykazuje, że to nie tyle akceptacja wspólnych zasad przez liberałów była motorem napędowym pojawienia się fali sympatii dla Polaków, ale przede wszystkim doraźne pobudzenie do działań społecznych, o charakterze solidarnościowym, stało się pretekstem do kreowania takich inicjatyw w poszczególnych krajach niemieckich przez różne pod względem ideologicznym środowiska. To w dużej mierze wyjaśnia jednocześnie krótkotrwałość ówczesnych sympatii propolskich, które wygasły już w kilka lat później. Podobny proces przeceniania przez Polaków własnej roli historycznej nastąpić miał w latach osiemdziesiątych XX w., czyli w czasach „Solidarności”. Dla Niemców, jak twierdzi prof. Melanie Tatur z Frankfurtu nad Menem, „Solidarność” była

zawsze polskim mitem, a nie realną rzeczywistością. Szczególnie dla polskiego czytelnika opinie dotyczące źródeł przemian w Europie Środkowowschodniej i przypisywanie głównej roli przekształceniom w ZSRR (s. 141 i n.) może się wydawać jednak kolejnym uproszczeniem i nawiązaniem do tak żywych w Europie Zachodniej, w tym i w pewnych środowiskach w Niemczech, tradycji rusofilskich.

Analiza poczyniń polskiej opozycji politycznej z lat osiemdziesiątych osadzona została w kontekście prawie wyłącznie historycznym, odwołującym się do podziału na lewicę i prawicę w okresie międzywojennym, kiedy dla większości obserwatorów dzisiejszej sceny politycznej jasne jest, że o wiele większe znaczenie w dekompozycji „oboza posierpniowego” miały wątki biograficzne i doraźne cele polityczne, a nie przebrzmiałe spory ideologiczne. Nie można jednak odmówić racji niemieckiej socjolog, kiedy z wyraźnym zaskoczeniem pisze o „nieoczekiwanym znaczeniu polskiego romantyzmu w stechnicyzowanej Europie” (s. 176). Jest to jednak raczej podziw przedstawicielki elity intelektualnej, która sama przyznaje, że pozytywnej zmianie obrazu Niemców w Polsce nie towarzyszy niestety identyczny proces w RFN w stosunku do Polaków.

W tomie nie brakuje artykułów ściśle historycznych. Prof. uniwersytetu w Kiel, Rudolf Jaworski, stara się dokonać syntetycznego opisu wizerunku Polaków w Niemczech w ciągu ostatnich dwóch stuleci. Jest interesujące, jak niektóre dziewiętnastowieczne jeszcze stereotypy okazały się żywotne w Niemczech. Charakter narodowy Polaków, a właściwie należałoby raczej powiedzieć szerzej — jego cechy słowiańskie, oceniano przez ostatnie dwa wieki nad Łabą jako wskazujące na dominację słabych, kobiecych pierwiastków w odróżnieniu od łacińskiego Zachodu, gdzie dominować miał jakoby aktywny i silny pierwiastek męski. To przekonanie wywodzące się z ducha dziewiętnastowiecznego nacjonalizmu niemieckiego było na tyle trwałe, że znalazło swoje odzwierciedlenie również w poglądach rasowych w okresie II wojny światowej. Oceniając tzw. warstwę pośrednią (Kaszubi, Mazurzy, Warmiacy, Ślązacy) również wówczas widziano negatywne cechy tych grup etnicznych w cechach słowiańskich, powodujących „miękkosć charakteru” i „kobiecą skłonność do uległości”. Według Jaworskiego brak jednak w niemieckiej historii dwóch ostatnich stuleci, wbrew powszechnej opinii, wrogości wśród Niemców do Polaków zarówno w II Cesarstwie, jak i w okresie Republiki Weimarskiej. Nawet w okresie II wojny światowej Polacy do roli untermenschów trafić mieli przypadkowo, przez klasyfikację do ogólnego, abstrakcyjnego pojęcia „wroga Rzeszy” i „wroga narodu niemieckiego”, a nie ze względu na swoje indywidualne cechy narodowe.

Artykuł prof. Ditricha Beyraua z Tybingi, redaktora całego tomu, dotyczący najbardziej tragicznego wątku w polsko-niemieckich kontaktach, potwierdza dalej istniejącą bezradność w racjonalnym wyjaśnieniu przyczyny upadku niemieckich elit w okresie II wojny światowej. Opis eksterminacji narodu polskiego nie jest z pewnością dla polskiego odbiorcy niczym nowym, chociaż funkcję edukacyjną może z pewnością mieć dla czytelnika niemieckiego. Na uwagę zasługują jednak niektóre interpretacje i oceny nie występujące raczej w polskiej literaturze historiograficznej. Np. sprawa katyńska i jej ujawnienie w 1943 r. przez Niemców miałyby być według Autora m.in. efektem próby przesłonięcia likwidacji getta warszawskiego przed międzynarodową opinią publiczną. Wywiezienie Żydów z Warszawy było zaś traktowane przez ówczesną niemiecką propagandę jako środek zapobiegawczy: „żeby Żydów ochronić przed polską nienawiścią, która została spowodowana mordem wykonanym przez żydowskich bolszewików w Katyniu” (s. 83). Równie dyskusyjna wydaje się być teza Autora dotycząca funkcjonowania Polskiego Państwa Podziemnego. Przyznając, że było to zjawisko wyjątkowe w skali europejskiej, jednocześnie jednak wskazuje na głębokie podziały polityczne w łonie

Rady Jedności Narodowej, które przenosiły się na całą działalność podziemnego państwa, zarówno cywilną, jak i wojskową, a w konsekwencji „polskie podziemie było — jak pisze D. Beyrau — co najmniej tak samo mocno zajęte sobą i planami na przyszłość, jak walką z okupantem” (s. 86).

Tom uzupełniają także artykuły dotyczące historii polsko-niemieckich kontaktów kulturalnych. Marek Jaroszewski prezentuje relacje zachodzące między niemieckim klasycyzmem a polskim romantyzmem, a Hubert Orłowski dokonuje porównania utworów literackich powstałych w wyniku utraty „małej ojczyzny” przez Polaków i Niemców na Wschodzie. Interesująca jest konstatacja Autora dotycząca zasadniczej kulturowej różnicy niemieckich i polskich kresów wschodnich. Te pierwsze miałyby być miejscem emigracji na Zachód ludzi kultury związanej z szeroko rozumianą humanistyką, a jednocześnie stały się regionem, w którym istniało bogactwo inteligencji technicznej. Polskie Kresy Wschodnie jako główne miejsce rozwoju polskiej tradycji humanistycznej na przełomie XIX i XX w. pod względem cywilizacyjnym były bardzo zapóźnione (s. 111). Po wysiedleniach stało się to czynnikiem powodującym pojawienie się odrębnych światów literackich tych dwóch obszarów w niemieckiej i polskiej literaturze.

Tom wydany w Tybindze wydaje się interesujący, dlatego że wskazuje na coraz częstsze, na szczęście, zjawisko prowadzenia dyskusji wyłącznie naukowej o dziejach obydwu narodów, nawet w warstwie wyjaśniającej, odartej jednak z podtekstów politycznych i ideologicznych. Stawia pytania ważne zarówno dla polskiego, jak i niemieckiego czytelnika, nie odwołując się do mitów żywotnych po obu stronach Odry. Interpretacje i oceny mogą się wydawać nieraz kontrowersyjne, ale trudno to nazwać uchybieniem, raczej szansą na kontynuowanie nieraz zasygnalizowanych tylko wątków badawczych.

Ryszard Kaczmarek
Katowice

Darstellungen und Quellen zur Geschichte von Auschwitz, Herausgegeben vom
Institut für Zeitgeschichte, München 2000, K. G. Saur, t. I-IV

W 2000 r. Institut für Zeitgeschichte w Monachium rozpoczął publikację serii wydawniczej zatytułowanej *Darstellungen und Quellen zur Geschichte von Auschwitz (Opracowania i źródła do historii Auschwitz)*. Dotychczas ukazały się cztery tomy: tom I, *Standort- und Kommandanturbefehle des Konzentrationslager Auschwitz 1940-1945*, tom II, Sybille Steinbacher, *Musterstadt Auschwitz. Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien*, tom III, Bernd C. Wagner, *IG Auschwitz. Zwangsarbeit und Vernichtung von Häftlingen des Lagers Monowitz 1941-1945*, tom IV, *Ausbeutung, Vernichtung, Öffentlichkeit. Neue Studien zur nationalsozialistischen Lagerpolitik*.

Tom I, *Standort- und Kommandanturbefehle des Konzentrationslager Auschwitz 1940-1945 (Rozkazy garnizonowe i komendantury KL Auschwitz)*, ss. 604

W ciągu blisko 5 lat funkcjonowania kancelarie obozu Auschwitz wytworzyły ogromną ilość kartotek, sprawozdań, meldunków, korespondencji z wyższymi władzami SS, instytucjami współpracującymi, firmami zatrudnionymi przy rozbudowie obozu względnie korzystającymi z pracy więźniów. Niestety, w końcowej fazie istnienia obozu akta te w większości zniszczono. Kiedy w styczniu 1945 r. wojska radzieckie wkroczyły do obozu, tym, co najbar-